

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 271 (1616)

Konstytucja 17 marca a polska rzeczywistość.

W dn. 24 b. m. minister sprawiedliwości, p. Stanisław Car wygłosił w Krakowie pod powyższym tytułem odczyt publiczny, który w obszernym streszczeniu podajemy poniżej.

Konstytucja 17-go marca zawiodła.

P. Minister Car rozpoczął odczyt od przypomnienia, że już zaraz po uchwaleniu Konstytucji 17 marca 1921 r. zaczęły się budzić refleksje czy odpowiada ona potrzebom i warunkom odrodzonego państwa. Sami autorzy Konstytucji w deklaracjach swoich dali wyraz swemu krytycznemu stanowisku.

W rzeczy samej, nowa Konstytucja nikogo nie zadowoliła i zadowolić nie mogła, gdyż nie była ona produktem głębokiej analizy rzeczywistych potrzeb kraju, który dźwigał się z mozołem z półtorawiekowej niewoli w warunkach zachwianej przez wielką wojnę równowagi świata, lecz dojrzała w atmosferze walk i przetargów partyjnych, zasilanych niechętnym stosunkiem do osoby ówczesnego Naczelnika Państwa.

Nowa Konstytucja weszła w życie w całej rozciągłości dopiero po zebraniu się w dn. 28-go listopada 1922 r. Sejmu zwyczajnego i po dokonaniu wyboru pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej s. p. Gabriela Narutowicza.

Prawo statutowane poddane zostało próbie ogniowej życia. Jakże wypadła ta próba?

Trzeba zaznaczyć, że rzeczywiste życie konstytucyjne państwa nie zawsze się pokrywa z literą prawa konstytucyjnego. Rozumieli to niektórzy twórcy naszej Konstytucji, dając wyraz przekonaniu, że Konstytucja 17 marca nie pokrywa się z polską rzeczywistością.

Posel Niedziałkowski w swej mowie sejmowej, wygłoszonej w dniu 10 marca 1921 r. wypowiedział następujący pogląd:

Dla nas Konstytucja to są tylko ramy, w które życie dopiero „wleje swoją treść”.

Ale życie, wbrew zamierzeniom twórców, nie wlało w Konstytucję 17 marca treści odpowiadającej intencjom jej autorów. Najistotniejszym bowiem wykładnikiem intencji autorów naszej Konstytucji, jeśli się tak wyrazić można jej żrenicą — miała być forma rządów parlamentarnych.

Czy mieliśmy w rzeczywistości, mimo obowiązującej już Konstytucji, rządy parlamentarne w Polsce? Nie! Wszystkie niemal rządy, które sprawowały władzę w Polsce Odrodzonej, poczynając od jej powstania do maja 1926 roku, nie były rządami parlamentarnymi. W przeważającej liczbie wypadków Sejm nie był zdolny wyłonić z siebie rządu ściśle parlamentarnego.

Dlaczego Konstytucja 17-go marca zawiodła?

Treść prawa formalnego nie pokryła się z rzeczywistością; życie przekroczyło doktrynę. Przyczyną było niezliczenie się z realnymi warunkami polskiej rzeczywistości.

Istotą systemu rządów parlamentarnych jest to, że rząd jest wyłoniony z pośród członków parlamentu przez większość parlamentarną, że więc jest wykładnikiem woli tej większości i że pozostawia może w władzy tylko dotąd, dokąd nie utraci zaufania swych mocodawców. W ramach tego systemu rząd nie posiada charakteru samostannego czynnika państwowego, lecz jest zależny w całej pełni od parlamentu, którego jest jakdyby organem wykonawczym.

Ten system powstał w Anglii i był doniedawna stosowany tam z dodatnim wynikiem, zawiódł natomiast całkowicie na Kontynencie Europy. Okazało się bowiem, że system ten prowadzi do częstych zmian rządu, nie zawsze wywołanych względami na dobro państwa, że nie zabezpiecza stałości władzy i ciągłości pracy rządu, że utrzymuje kraj w stanie jakby stałego kryzysu, zgubnie oddziałującego nie tylko na sferę stosunków politycznych, ale też i gospodarczych państwa. Gabinet powstają i znikają, jak efemerydy po kilkumiesięcznym, kilkutygodniowym lub nawet kilkuniedniowym istnieniu, a państwo tymczasem pozostaje w stanie niewygaspasającego wrzenia.

Tak więc parlamentaryzm działający dobrze i sprawnie w Anglii, stał się źródłem niedomagania na Kontynencie Europy. Przyczyna te-

go stanu rzeczy jest łatwa do wy tłumaczenia.

Istotą parlamentaryzmu jest rząd, wyłoniony z większości parlamentu. Kamieniem przeto węgielnym tego systemu — jest istnienie tej właśnie „większości”. Doświadczenie poucza, że większość osiągnąć można tam tylko, gdzie istnieje nie więcej jak dwa stronnictwa polityczne. Tak było w Anglii, gdzie opinia polityczna dzieliła się pomiędzy dwa stronnictwa liberałów i konserwatystów, dopóki na arenę życia politycznego nie wystąpił czynnik nowy: partia laburzystów.

Ale na kontynencie Europy układ stosunków politycznych był od początku bardziej złożony, zróżnicowanie opinii było znaczniejsze, liczba stronnictw ubiegających się o wpływ na życie polityczne — większa.

W Polsce od czasu jej powstania do wypadków majowych, a więc na przestrzeni lat siedmiu zaledwie, mieliśmy aż 14 rządów, przerywanych za każdym razem długotrwałymi i wprowadzającymi ferment w kraju przesileniami. To groźne zjawisko jest bezpośrednim wynikiem braku w Sejmie naszym stałej i zwartej większości.

A zjawisko to nie jest przejawem przelotnym.

Byłoby zupełnie zaprzeczeniem poczucia rzeczywistości twierdzić, że w najbliższym czasie nastąpi wewnętrzna konsolidacja stronnictw, która umożliwi wytworzenie w Sejmie stosunków zdrowych.

Większość w Sejmie tworzy się od przypadku do przypadku, za cenę ustępstw i kompromisów, które nie zawsze pokrywają się z interesem państwa. Taką większość przygodną, jak uczy historia polityczna Polski Odrodzonej, zawsze było łatwiej stworzyć dla obalenia rządu, niż dla poparcia rządu istniejącego, więc dla negacji, a nie dla pracy pozytywnej.

Ale państwo nie może żyć tylko i li-tylko negacją. Władza musi być silna, co nie wyklucza kontroli nad nią czynnika społecznego, i musi być trwała, jeśli ma zapewnić ciągłość pracy państwowej.

Obecna Konstytucja nie zapewnia żadnego z wymienionych warunków. To też w tym punkcie uległa ona najostrejszej krytyce.

Krytyka Konstytucji 17 marca.

W tem miejscu prelegent cytuje obszernie krytyczne głosy najpoważniejszych uczonych, znawców prawa konstytucyjnego, przedewszystkiem prof. Wł. Z. Jaworskiego, prof. M. Rostworowskiego, oraz wielu innych, stwierdzając, iż wszyscy oni dochodzą do wniosku, że Konstytucja 17 marca nie zabezpiecza Polsce ustroju zapewniającego moc i niezbędne warunki rozwoju.

Wysoce znamieną jest także drugocząca krytyka jej, dokonana przez głównego referenta Komisji Konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego, prof. E. Dubanowicza.

Zagranica o kryzysie parlamentaryzmu.

Te alarmujące głosy nie są tylko odosobnionym wyrazem opinii wykładniczej polskiej. Nawoływania do poddania rewizji podstaw parlamentaryzmu rozlegają się i w literaturze zachodnioeuropejskiej.

Coraz częściej spotykamy się z poglądem o wadliwości rządów parlamentarnych, o konieczności ukrócenia wszechwładzy parlamentu, o potrzebie przywrócenia równowagi w stosunku czynnika parlamentarnego do władzy rządzącej w państwie, a nawet o szkodliwości rządów parlamentarnych — słowem — o kryzysie parlamentaryzmu.

Prelegent przytacza szereg opinii poważnych uczonych i polityków, poczem wskazuje jeszcze na prace Unii Międzyparlamentarnej, która na swym XXIV zjeździe w Bernie i Genewie w r. 1924 stwierdziła, że „kryzys parlamentaryzmu przenika w chwili obecnej niemal wszystkie państwa”. Celem stwierdzenia przyczyn tego kryzysu oraz znalezienia środków zażegnania, Unia powołała do życia specjalną komisję, która, po przeprowadzeniu szeregu ankiet wśród uczonych znawców prawa konstytucyjnego (Laski, Borgeaud, Larnaude, Mosca, Bonn) oraz po gruntownych naradach, stwierdziła przez usta swego sprawodawcy dr. Wirtha, b. kanclerza Rzeszy, że na prawa parlamentaryzmu powinna iść przedewszystkiem droga zapewnienia rządowi jednności i trwałości,

niezbędnej dla skutecznego działania egzekutywy. Jako środek do osiągnięcia tego celu, komisja zaproponowała przyjęcie systemu dygnacji członków rządu na czas określony w zblizeniu się do systemu amerykańskiego.

W bogatej dyskusji, która rozwinęła się na XXV zjeździe Unii Międzyparlamentarnej (1928 r.) na tle referatu b. kanclerza Wirtha, zabierali głos najwybitniejsi parlamentarzyści świata, należący do najrozmaitszych obozów politycznych. Różniąc się między sobą co do poglądów na szereg kwestyj, dotyczących oceny i reformy parlamentaryzmu, wszyscy mówcy zgodzili się w zasadzie na jedno, a mianowicie, że kryzys parlamentaryzmu, odczuwany w mniejszym lub większym stopniu przez wszystkie państwa o parlamentarno-demokratycznym typie rządów, ma swą przyczynę przede wszystkim w niestałości i słabości władzy rządowej, zależnej w swej egzystencji i działalności od zwalczających się wzajemnie liczących stronnictw.

Znamienny dla naszych stosunków jest głos wybitnego parlamentarzysty polskiego, p. Thugutta, wypowiedziany w dyskusji na powyższym zjeździe. Słusznie — powiada Thugutt — zarzuca się parlamentom dzisiejszym brak woli. W jakim jednak sposób wola ta może powstać, jeżeli nasze ciała ustawodawcze podzielone są w sposób conajmniej zabawy na 10, 15 a czasem nawet 20 frakcji! Ten właśnie wlos, rozszczepiony na 20 części, stanowi naszą chorobę. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Thugutt zaproponował zjazdowi przyjęcie następującej uchwały: „Zachodzi konieczność zwiększenia odpowiedzialności moralnej stronnictw, które nie powinny obalać rządu, jeżeli nie mają możliwości zastąpić go bezzwłocznie nowym rządem”.

Nietrawność rządów parlamentarnych, podporządkowanych w swej egzystencji i działalności woli stronnictw, wywołała również w pozytywnym ustawodawstwie konstytucyjnym szeregu państw tendencję do wprowadzenia prawnych ograniczeń, chroniących organizm państwowy przed częstymi wstrząsami przypadkowych lub zgola lekkomyślnych kryzysów rządowych. Jako przykład posłużyć mogą konstytucje czechosłowacka, austriacka i pruska, które dążą do zapewnienia rządowi trwałości, żądając znacznego quorum dla wniosku o wyrażenie wotum nieufności oraz kwalifikowanej większości dla jego uchwalenia. Najdalej pod tym względem poszła najnowsza konstytucja grecka z 1927 r., która wprowadziła doniosłą wagę ograniczenie materialne, gwarantujące rządowi pewną trwałość legalną z mocy samego przepisu konstytucyjnego.

Takie jest odbicie oceny parlamentaryzmu w zwierniciele opinii i ustawodawstwa europejskiego.

Doświadczenia w Polsce.

W zwierniciele doświadczeń życia codziennego, w świetle polskiej rzeczywistości — czy ocena Konstytucji marcowej wypadnie lepiej?

Dla nas, którzy przyglądaliśmy się zbliska praktyce naszego parlamentu w okresie przedmajowym, jest to pytanie nie wymagające odpowiedzi, tak bardzo w tym względzie opinia polska jest jednomyślna.

Prócz nieustannych kryzysów rządowych, wywołanych przez Sejm i długotrwałych przesileni wobec niemożności tworzenia nowych rządów, prócz unikających światła dziennego i wywołujących ogólne zgorznienie przetargów kulturalnych, prócz wreszcie usuwających się z pod wszelkiej kontroli społeczeństwa oligarchji konwentu seniorów, Sejm, będący według zamierzeń twórców ustawy konstytucyjnej jedyną kuznią praw, nie spełnia zadań, na nim ciążyących. Wewnętrznie rozdarty, rozstrzępiony na frakcje, dotknięty organicznym bezładem, Sejm w najistotniejszych dziedzinach ustawodawstwa adykwował dobrowolnie służącym mu uprawnień, udzielając na przykład ustawą ramową z dnia 11 stycznia 1924 r. szerokich uprawnień rządowi Wł. Grabskiego do unormowania w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzplitej tak ważnej naówczas dziedziny życia państwowego, jak naprawa skarbu i reforma walutowa.

To też położenie tamy temu widowi przez wypadki majowe było wielką ulgą dla kraju.

(Dalszy ciąg na kolumnie 2-3.)

Zgon Jerzego Clemenceau.

PARYŻ, 24. XI. (PAT.) CLEMENCEAU ZMARŁ W NOCY z 23 na 24 b. m., o godz. 1 m. 45.

Pierwsze chwile po zgonie.

PARYŻ, 24. XI. (Pat.) Clemenceau skonał spokojnie, bez cierpień. Doktor Jacquemaire, wnuk zmarłego meża stanu, ze łzami w oczach zakomunikował oficjalnie o śmierci o godz. 2.20 Clemenceau spoczywa na łóżku w swym szarem codziennym ubraniu. Przy łóżku zmarłego czuwają jego dzieci, wnuki, służący oraz szofer. O godz. 3-jej przybył premier Tardieu, który odchodząc od łóżka zmarłego oświadczył wielce wzruszony, iż nie wieźmie dziś udziału w żadnej oficjalnej uroczystości. Na znak żałoby narodowej

opuszczono wszędzie flagi do połowy masztu. Zgodnie z ostatnią wolą zmarłego zwłoki spoczną w jego posiadłości w Wandei. Otwarcie testamentu nastąpi dziś o godzinie 10-jej.

Od samego rana zaczęły się zbierać przed domem Clemenceau tłumy. Przybywały też różne wybitne osobistości, składając w specjalnej księżce swe podpisy. Przybyli, między innymi Prezydent Republiki Doumergue, i liczni osobici przyjaciele zmarłego. Artysta rzeźbiarz Cognet, zdjął maskę pośmiertną.

Ostatnia wola Clemenceau.

PARYŻ, 24. XI. (Pat.) Testament Clemenceau, który został dziś rano otwarty zawiera życzenie, aby pogrzeb

odbył się bez oficjalnego ceremoniału oraz aby wzięły w nim udział tylko osoby najbliższe zmarłego.

Przed trumną wielkiego meża stanu.

PARYŻ, 25. XI. (Pat.) Przez cały dzień wczorajszy tłumy ludzi, które prefektura policji oblicza na 50 tysięcy, przedelfowały przed zwłokami Clemenceau. Z rana hołd złożyli członkowie korpusu dyplomatycznego. Pierwsi przybyli ambasador Chłapowski i ambasador angielski. Dziś rano publiczność paryska dowiedziała się, że ciało wielkiego patrioty wywieziono w nocy na prowincję do Wandei. Stosownie do jego życzenia odbędzie się tam skromny, cichy pogrzeb. Złożenie zwłok do ziemi nastąpi prawdopodobnie dziś o godzinie 12-jej. W tej chwili oddane będą w całej Francji strzały armatnie tak, jak to miało miejsce dnia 11 listopada 1918 roku w dniu zawieszenia broni.

Prasa dzisiejsza w większym jeszcze stopniu, niż wczoraj, przepelniona jest artykułami o Clemenceau. Gdyby zbierał wszystkie artykuły pism najrozmaitszych kierunków,

urósby spory tom, posiadający charakterystykę potężnej postaci tego niezmordowanego bojownika o prawa narodu, którego energia potrafiła dodać otuchy upadającej na duchu w roku 1918 Francji i doprowadzić ją ostatecznie do zwycięstwa. Jeżeli Foch opracował plan kampanii zwycięskiej, to Clemenceau był tym mężem opatrznościowym, który doprowadził do mianowania go głównodowodzącym siłami zbrojnymi sojusznicami i wówczas, gdy na froncie żołnierze francuscy krew przelewali, walczyli zwycięsko nawęwnątr ze słabością ducha i zdradą. Nie dziw wobec tego, że w chwili, w której wielki ten mąż odchodził od tego świata, na mogile jego sypią się stopy kwiatów, złożone ze wspomnień i pełnych zachwytu hymnów pochwalnych na cześć jego zgorą 50 letniej, tak owocnej dla Francji, kariery politycznej.

ODDZIAŁ P. K. O. w WILNIE.

W połowie grudnia r. b. zostanie uruchomiony

Oddział P. K. O. w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 7.

Czynności tego Oddziału obejmować będą:

OBRÓT OSZCZĘDNOŚCIOWY, DZIAŁ UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE ORAZ WPŁATY NA KONTA CZEKOWE P. K. O.

Hołd Izby Deputowanych.

PARYŻ, 25. XI. (Pat.) Na posiedzeniu Izby Deputowanych przewodniczący Bouisson wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd Clemenceau jako wielkiemu obywatelowi i wielkiemu patriotce, który służył z miłością Francji i republice. Premier Tardieu przypomniał za-

ślugi zmarłego jako gorącego obrońcy Francji i wezwął wszystkich Francuzów, aby naśladowali cnoty Clemenceau i jego wysiłki w kierunku ugurtowania pokoju. Izba wysłuchała przemówień stojąco. Następnie na znak żałoby posiedzenie zostało zamknięte.

Pogrzeb Jerzego Clemenceau.

ROCHE-SUR-YON, 25. XI. (Pat.) Dzisiaj o godzinie 12 min. 30 w południe odbył się w miejscowości Les Herbiers w Wandei pogrzeb Jerzego Clemenceau. Pogrzeb wyróżniał się wielką prostotą. Brali w nim udział tylko członkowie rodziny i najbliżsi

znajomi zmarłego. W chwili opuszczania trumny do grobu rodzinnego w Les Herbiers w całej Francji oddano strzały armatnie tak, jak to uczyniono w dniu zawieszenia broni 11 listopada 1918 roku.

Depeza kondolencyjna p. Prez. Mościckiego.

WARSZAWA, 25. XI. (Pat.) Z powodu śmierci znakomitego francuskiego meża stanu Clemenceau p. Prezydent Ignacy Mościcki przesłał na ręce J. E. pik. Doumergue'a, prezydenta republiki francuskiej, depezę następującej treści:

Złącząc się wraz z całym narodem polskim w bolesnej żałobie Francji, która straciła w Jerzym Cle-

menceau jednego z najznakomitszych swych synów, pragnę wyrazić Waszej Eksceleencji moje najszersze współczucie i zapewnić, że w sercach Polaków pamięć Clemenceau pozostanie nieodłącznie związana ze zwycięstwem prawa i sprawiedliwości.

(—) Ignacy Mościcki.

Odpowiedź Brianda na depezę m. Zaleskiego.

WARSZAWA, 25. XI. (Pat.) W odpowiedzi na kondolencyjną depezę w związku ze śmiercią Jerzego Clemenceau minister Briand przesłał ministrowi Zaleskiemu depezę treści następującej:

Proszę Pana o przyjęcie wyrazów serdecznej wdzięczności rządu francuskiego głęboko wzruszonego udziałem, jaki Polska wzięła w żałobie Francji. (—) Briand.

Jerzy Clemenceau.

Jerzy Clemenceau urodził się 28 września 1841 roku w Moulleron-en-Pereds (Wandea) w Paryżu studjował medycynę. W ostatnich latach panowania Napoleona III, dostał się kilkakrotnie do więzienia za swe przekonania liberalne, poczem uciekł do Ameryki, gdzie zarabiał na utrzymanie jako nauczyciel francuskiego. Tam też ożenił się z Clemenceau z Amerykanką, z którą miał troje dzieci. Upadek cesarstwa zwrócił mu na powrót do Paryża, gdzie rozpoczął on swoją karierę polityczną, jako mer dzielnicy Montmartre. W Izbie głosował przeciwko traktatowi frankfurckiemu, obaleniu którego poświęcił później całe swe życie. Od marca 1885 roku otrzymał Clemenceau słynne swe przezwisko „Tygrysa” i „Burzyziela gabinetów”: obalił on bowiem po zajęciu kampanii w prasie i w Izbie gabinet Ferry, skompromitowany kleską Francuzów w Tonkinie.

Po roku 1887 ustąpił Clemenceau na pewien czas z widowni politycznej; proces rozwodowy oraz ataki nań z rąk Fanaty, skłoniły „Tygrysa” do usunięcia się od polityki.

Kampania antyklerykalna, której areną stała się Francja od 1900 roku, skłoniła Clemenceau do wzięcia na nowo udziału w życiu politycznym kraju. Wystąpił jako gorący zwolennik polityki bloku lewicowego. Od 1900 do 1902 wydawał pismo p. t. „Le bled”, przemianowane w roku 1903 na „L'Aurore”.

Obrany później senatorem, Clemenceau przesunął się nieco na prawo. W polityce zagranicznej stał się wybitnym protagoniście porozumienia ścisłego z Anglią. Z królem Edwardem VII łączyła go najbliższa przyjaźń. Po upadku w roku 1906 gabinetu Rouvier'a, zajął Clemenceau fotel ministra spraw wewnętrznych w nowym gabinecie Sarrien'a. Po ustąpieniu Sarrien'a objął Clemenceau po nim fotel i tekę prezesa rady ministrów. Na tem stanowisku utrzymał się do lipca 1909 roku a podawszy się do dymisji podjął swą podróż do Pol. Ameryki.

Podczas wybrów na prezydenta w r. 1912 Clemenceau zajął stanowisko wroga kandydatury Poincaré'go. Zajął się na nowo publicystyką, założył dziennik „L'homme libre”. W czasie wojny, gdy cenzura dała się we znaki, przemianował swój dziennik na „L'Homme Enchaîné” („Cielowik w kajdanach”). W 1917 objął Clemenceau prezesurę gabinetu wojennego i na tem stanowisku wytrwał aż do końca wojny.

Po obraniu w roku 1920 Dechanel'a na prezydenta republiki, a Millerand'a na prezesa rady ministrów wycofał się Clemenceau zupełnie z życia politycznego.

Większą część ostatnich kilku lat spędził Clemenceau w zaciszu swej siedziby wiejskiej w Bretanii, w Saint-Vincent-sur-Yord. Tu żył samotnie nie przyjmując nikogo prócz kilku bliźszych przyjaciół. W roku 1925-wym wydał jako owoc swych studjów obszernie dzieło p. t. „Demostenes”. W r. 1926-wym ukazała się dwutomowa praca pod wspólnym tytułem „Pod wieczór myśli” („Au soir de la pensée”). W przygotowaniu do druku znajduje się obecnie ostatnie dzieło wielkiego meża stanu — jego odpowiedź na pamiętniki Marszałka Focha.

Kondolencja min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 25 XI (Pat.) Z powodu śmierci Jerzego Clemenceau, p. minister spraw zagranicznych August Zaleski wysłał na ręce ministra spraw zagranicznych Francji — Brianda telegram następującej treści:

„Bolesną wiadomości o śmierci Jerzego Clemenceau, jednego z największych synów Francji, którego imię wyrzute zostało złotem głoskami na kartce historii Jego Ojczyzny, której przyniósł zwycięstwo i pokój, została głęboko odczuta w całej Polsce. W imieniu rządu polskiego proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów głębokiego i szczerzego żalu z powodu tej okrutnej straty jaką poniósł naród zaprzyjaźniony i sprzymierzony.

A. Zaleski.

Kondolencja rządu angielskiego.

LONDYN, 25. XI. (Pat.) Rząd brytyjski przesłał pod adresem rządu francuskiego depezę kondolencyjną z powodu śmierci Jerzego Clemenceau, w której, między innymi, oświadcza:

„Jego wypróbowana przyjaźń i lojalność w dobie ciężkich doświadczeń pozyskała mu trwałą wdzięczność całego narodu angielskiego, który dzieli żalobę z narodem francuskim i łączy się z nim w hołdzie pamięci zmarłego”.

Premier Mac Donald przesłał na ręce premiera Tardieu depezę kondolencyjną, w której oświadcza: Wieloletnia i wybitna karjera Jerzego Clemenceau, jego obzrymia odwaga i niespożyta energia, która nie opuszczała go mimo tak sędziwego wieku, zyskały mu najgorętsze uznanie moich rodaków. Cały naród brytyjski dzieli też żalobę, jaka okryła Francję. Clemenceau, jako postać historyczna, będzie wybitnym przedstawicielem swego narodu oraz postacią, której wydatność wielostronna zwracać będzie na siebie uwagę ludzi, interesujących się geniuszem ludzkim”.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Rada Wojewódzka.

Doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza i zostało otwarte dn. 23 b. m. o godz. 10 ej przed południem. Na posiedzeniu byli obecni wszyscy członkowie Rady Wojewódzkiej, przyczem z terenu powiatu święciańskiego wziął udział w posiedzeniu radny p. Zygmunt Borkiewicz, obrany na to stanowisko, wakujące wskutek zgonu w lipcu r. b. byłego radnego s.p. Mariana Cywińskiego. P. Borkiewicz wziął udział w posiedzeniu Rady narazie bez prawa głosowania ponieważ nie minął jeszcze termin uprawnienia się jego wyboru. Poza członkami Rady uczestniczyli w posiedzeniu członkowie Wydziału Wojewódzkiego, szefowie urzędów niezaspółnych, oraz zaproszeni przez p. wojewodę prezesi Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, oraz Związku Organizacji Rolniczych.

Zagajenie obrad. Przemówienie p. wojewody. Sprawozdanie.

Po otwarciu posiedzenia p. wojewoda wezwał obecnych do uczczenia pamięci zmarłego w lecie r. b. członka Rady Wojewódzkiej s. p. Mariana Cywińskiego, znanego działacza na polu pracy społecznej i samorządowej. Następnie rozpoczął p. wojewoda wygłaszanie sprawozdania o ogólnym stanie województwa i o działalności bezpośrednio sobie podległych organów administracji publicznej jakoteż o ważniejszych zamierzeniach na najbliższą przyszłość. Na wstępie swego sprawozdania p. wojewoda zobowiązał w ogólnych zarysach sytuację gospodarczą jaką się wytworzyła w związku z warunkami koniunktury międzynarodowej, podkreślając, że wynikiem skutku tego trudności gospodarcze zmuszają związki komunalne do przestrzeżania w ich polityce gospodarczej zasad, jakie stosuje w tym trudnym przejściowym okresie samo państwo. A więc chodziłoby o chwilowe sprowadzenie do minimum działalności inwestycyjnej, wymagającej pomyslniejszych niż obecnie koniunktur rynku kredytowego. Poza tem konieczna jest jak najdalej posunięta oszczędność i zmniejszenie zwłaszcza takich nieproduktywnych kosztów, jakimi są koszty administracji. Chodzi również o to, by przy układaniu strony dochodowej budżetu związków komunalnych pilnie baczyc, by przez nierozumne śrubowanie podatków nie podważać zdolności płatniczej ludności, która została silnie osłabiona wskutek przeżywanego kryzysu gospodarczego.

Następnie p. wojewoda poświęcił chwilę kilka sprośowaniu pojawiających się od czasu do czasu w poszczególnych czasopiśmie zarzutów jakoby nadzorczą władzę państwową nie okazują samorządowi dostatecznego poparcia finansowego oraz mają rzekomo tendencję do zastępowania samorządu i jego organów wybieralnych przez ustanawianie komisarzy rządowych.

Zapowiedź przyjazdu Pana Prezydenta Rzplitej.

W końcu swego sprawozdania p. wojewoda podzielił się z Radą radosną wiadomością o tem, iż Pan Prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki zamierza w roku przyszłym spędzić dłuższy okres czasu na terenie województwa wileńskiego, interesując się postępem prac gospodarczych, dokonanych przez tutajte społeczeństwo w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Pan Prezydent Rzeczypospolitej będzie mógł sprawdzić, o ile zamierzenia naszego społeczeństwa były realne i jakie wyniki zostały osiągnięte w tym okresie na różnych odcinkach pracy gospodarczej. P. wojewoda prosił członków Rady Wojewódzkiej, by zanieśli te wieści do powiatów, które w Radzie reprezentują i ażeby zechcieli wziąć osobisty udział w opracowaniu programu pobytu Gospodarza Rzeczypospolitej w województwie wileńskim.

Referaty informacyjne.

Z kolei wygłaszali referaty informacyjne prezes Izby Skarbowej w Wilnie Ratyński, dyrektor Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie Maculewicz, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego Łączynski, dyrektor Oddziału Państwowego Zakł. Ubezpieczeń Raczkiewicz, dyrektor PKP. Falkowski, dyrektor Dró. wodnych Bosiacki, prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów Zóltowski, dyrektor Okręgowego Szkolnego Wileńskiego Pogorzelski. Sprawozdanie dyrektora Oddziału Banku Gosp. Kraj. z powodu jego nieobecności na posiedzeniu wywołanej niedyspozycją zostało na Radzie odczytane.

Wnioski delegatów powiatowych.

Po wysłuchaniu każdego z tych sprawozdań były podawane przez

przewodniczącą pod dyskusję odpowiednie wnioski członków Rady. Wojewódzkiej zgłoszone na posiedzeniu w trybie § 7 regulaminu o brad, a mianowicie w sprawach: 1) wprowadzenia dla użytku publiczności w Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych wozów IV klasy. 2) Sprawy przejścia przez państwo kosztów budowy i konserwacji dróg i mostów położonych w pobliżu granicy państwowej i używanych wyłącznie przez organa K. O. P. 3) Sprawy zmiany obowiązujących obecnie na polskich kolejach państwowych stawek taryfy przewozowej. 4) Kwestia uregulowania stawek podatku dochodowego i państwowego podatku gruntowego. 5) Konieczność utworzenia wojewódzkiej komisji oświaty pozaszkolnej oraz konieczność finansowania akcji oświaty pozaszkolnej przez Skarb Państwa.

Uchwały Rady.

W wyniku dyskusji nad powyższymi wnioskami Rada Wojewódzka uchwalała jednogłośnie dezyderaty następujące: 1) Prosić p. wojewodę wileńskiego o wystąpienie przed czynnikami miarodajnymi w kierunku wydania zarządzenia wprowadzenia wagonów IV klasy w pociągach zwyczajnych dla użytku publiczności w obrębie Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. — 2) Prosić czynników miarodajnych, by koszt konserwacji dróg i mostów położonych wzdłuż granicy, a używanych wyłącznie przez organa K. O. P., nie obciążały gmin dotychczas, lecz były ponoszone bądź przez Skarb Państwa bądź przez jednostki samorządu wyższego stopnia, t. j. powiatowe związki komunalne. 3) Rada Wojewódzka uważa, że a) dezyderaty w sprawach taryf przewozowych muszą być przedwstępnie opracowywane przez organizację reprezentującą interesy pewnych sfer gospodarczych jako to przez Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rzemieślnicze, Związek Organizacji i Kolek Rolniczych, — b) że jest za wszelki miar pożądane ażeby przed kolejnymi posiedzeniami Państwowej Rady Kolejowej członkowie tej Rady, pochodzący z terenu województwa wileńskiego, a reprezentujący interesy poszczególnych organizacji gospodarczych odbywali każdorazowo przedwstępne zebrania w celu uzgodnienia swych dezyderatów i swego stanowiska, — c) że należy już obecnie zwrócić się do centralnych organizacji gospodarczych istniejących na terenie województwa wileńskiego, z apelem opracowania wspólnego punktu widzenia w przedmiocie taryf dla przewozu drzewa obrobionego, kopalniaków, słupów telegraficznych, papierówki, tektury w ładunkach wagonowych, półwagonowych i drobnocich, węgla i miálu węglowego, żelaza, nawozów sztucznych w ładunkach wagonowych, półwagonowych i drobnocich, oraz trzody chlewnej. — 4) Rada Wojewódzka stwierdza, że normy podatku dochodowego od gospodarstw rolnych w woj. wileńskim są zbyt wysokie i że wymiar ten oparty jest na nie realnych podstawach dochodu z jednego hektara, przyjmowanego w wysokości 4 kwintali zboża, co zwłaszcza się wywypukła przy cenach nie odpowiadających naogół miejscowym cenom rynkowym zboża.

Niezależnie od powyższego Rada po wysłuchaniu stosownych referatów informacyjnych dokonała szeregu wyborów z następującymi wynikami: Wybrani zostali: 1) Jan Trzeciak junior w skład wojewódzkiej komisji rolnej, która została zdekompletowana przez śmierć b. członka Rady s. p. Mariana Cywińskiego; 2) p. p. Zygmunt Borkiewicz, Piotr Józefowicz i Marjan Gumowski—do wojewódzkiej komisji oświaty pozaszkolnej; 3) p. p. Bronisław Wędrzicki, Stanisław Bochwic i Borys Parnes—na członków, zaś p. p. Jan Marcin Falewicz, Edmund Kowalski i Saul Trocki na zastępców członków komisji odwoławczej do spraw podatku dochodowego urzędowej przy Wileńskiej Izbie Skarbowej; 4) p. p. Zygmunt Borkiewicz, Henryk Jansz i Witold Kwinto na członków, zaś p. p. Józef Fedorowicz, Piotr Józefowicz i Jan-Marcin Falewicz na zastępców członków wojewódzkiej Rady Wodnej.

Po wyzerpaniu porządku dziennego p. wojewoda wileński zamknął posiedzenie Rady Wojewódzkiej o godz. 2-jej min. 30 w nocy w dniu 23 na 24 b. m.

Nowy statut opłat klimatycznych w Zakopanem.

Zarząd uzdrowiskowy w Zakopanem opublikował zredigowany przez województwo nowy statut opłat klimatycznych, który przewiduje zasadniczą zmianę w znaczeniu wysokości opłat, zależną od kategorii pensjonatów. Opłata klimatyczna (taksa) wynosi w hotelach i pensjonatach pierwszej kategorii 1.50 zł. od osoby dziennie, drugiej kategorii 1 zł., trzeciej 80 gr., czwartej 60 gr. Podobnie, pomieszczenia prywatne, t. zw. sezonowe mieszkania 1 zł. dziennie od osoby. Od gości z poza Zakopanego, lecz w obrębie granic okręgu sanitarnego, jak np. Jaszczerówka, wynoszą opłaty, również zależnie od kategorii, 1 zł., 75 gr., 50 gr., 40 gr. dziennie, w mieszkaniach zaś sezonowych 30 gr. Dodatkowe opłaty na cele walki i grucia wynoszą 2.50 zł., 1.50 zł., 1 zł., 50 gr. jednorazowo, zależnie od kategorii pensjonatu. Opłaty na regulację uzdrowiska 1.50 zł., 2 zł., 1 zł., 80 gr., 60 gr. za każdy rozpoczęty tydzień pobytu. Opłaty na budowę portu lotniczego 1 zł. jednorazowo, bez względu na czas pobytu i kategorię pensjonatu. (Pat.)

na poszczególnych odcinkach uchwalała prosić władzę miarodajną o rozważenie konieczności zwiększenia kredytów dla miejscowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów na inwestycje w dziedzinie przebudowy sieci telefonicznej na przewody brązowe. b) Prosić władzę kompetentną o rozważenie konieczności zmiany godzin urzędowania centrali telefonicznych w drodze wprowadzenia urzędowania w godzinach od 12 do 15, bądź też w drodze skrócenia przerwy do dwóch godzin. IV) Rada Wojewódzka po wysłuchaniu referatu dyrektorów Państw. Banku Rolnego i Banku Gosp. Kraj. stwierdza jednogłośnie, że jedną z podstawowych i koniecznych zmian przy udzielaniu pożyczek dla rolników jest spowodowanie obniżenia stopy procentowej tak długoterminowych jak i krótkoterminowych kredytów. Stwierdzając, że przeważającą część ciężarów płatniczych rolnictwo ponosi w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu, oraz konstatając, że województwo wileńskie ma bardzo krótki okres wegetacyjny i że posiada znikomą ilość dróg bitych, drogi zaś gruntowe na wsi w okresie jesiennym u niemożliwiają wszelkie transporty Rada Wojewódzka uważa, że dla woj. wileńskiego najbardziej wskazanym okresem spłat tych udzielonych przez banki państwowe kredytów będzie okres od połowy grudnia do marca roku kalendarzowego. V) Po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora Oddziału Powszechnego Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych Raczkiewicza Rada Wojewódzka uchwalała prosić p. wojewodę o wystąpienie do władz miarodajnych celem zrównania taryfy dworskiej skladek ogniowych z taryfą wiejską odpowiedniej kategorii. VI) Rada Wojewódzka uchwalała prosić p. wojewodę wileńskiego o wystąpienie do Rządu z wnioskiem, ażeby dla woj. wileńskiego dotacja państwowa na cele popierania publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych została zwiększona do 75 proc. sumy kosztorysowej, zatwierdzonej przez Min. Rob. Publ.

Uchwała w sprawie rozszerzenia granic woj. wileńskiego

Poza wyżej przytoczonymi wnioskami i dezyderatami Rada Wojewódzka uchwalała nagłośnie, a następnie wysłuchała wniosku nagłego zgłoszonego przez radnego Bronisława Wędrzickiego w przedmiocie konieczności zwiększenia w dziedzinie gospodarczych obszarów wojew. wileńskiego. Po dyskusji w tej sprawie Rada uchwalała jednogłośnie następujący postulat: Rada Wojewódzka uważa za konieczne rozszerzenie obecnego terenu województwa wileńskiego kosztem przyłączenia doń niektórych powiatów wchodzących obecnie w skład wojew. nowogródzkiego, a przylegających do granic województwa wileńskiego.

Wybory.

Niezależnie od powyższego Rada po wysłuchaniu stosownych referatów informacyjnych dokonała szeregu wyborów z następującymi wynikami: Wybrani zostali: 1) Jan Trzeciak junior w skład wojewódzkiej komisji rolnej, która została zdekompletowana przez śmierć b. członka Rady s. p. Mariana Cywińskiego; 2) p. p. Zygmunt Borkiewicz, Piotr Józefowicz i Marjan Gumowski—do wojewódzkiej komisji oświaty pozaszkolnej; 3) p. p. Bronisław Wędrzicki, Stanisław Bochwic i Borys Parnes—na członków, zaś p. p. Jan Marcin Falewicz, Edmund Kowalski i Saul Trocki na zastępców członków komisji odwoławczej do spraw podatku dochodowego urzędowej przy Wileńskiej Izbie Skarbowej; 4) p. p. Zygmunt Borkiewicz, Henryk Jansz i Witold Kwinto na członków, zaś p. p. Józef Fedorowicz, Piotr Józefowicz i Jan-Marcin Falewicz na zastępców członków wojewódzkiej Rady Wodnej.

Na froncie chińsko-sowieckim.

Wojska chińskie cofają się w głąb kraju.

PEKIN, 25.XI (Pat.) Agencja Havasa donosi, że wojska rosyjskie zajęły miejscowość Bukedu. Wojska

Sztab armii chińskiej przynosi się do Buchatu.

TOKIO, 25.XI (Pat.) Według wiadomości z Charchina sztab armii chińskiej na pograniczu przynosi się do Buchatu o 150

Straszna eksplozja w Essen.

Hale targowe wyleciały w powietrze. 3 osoby zginęły, 26 odniosło rany.

BERLIN, 25.XI (Pat.) W Essen wydarzyła się dziś przed południem wskutek uszkodzenia przewodów od gazu świetlnego straszną eksplozję, która zniszczyła w zupełności hale targowe. Wybuch był tak silny, iż elektryczne kamienie i rozżarzone łuski wyrzuciły

Orient-Express ocalał

Niezwykła szybkość biegu niemożliwiła bandytom atak.

ANGORA, 25.XI (Pat.) Orient-Express przybył do Stambułu z pięciogodzinnym opóźnieniem. Pasażerowie pociągu oświadczyli, iż na terytorium bułgarskim pociąg został zaatakowany przez bandytów, uzbrojonych

Etapy naprawy ustroju.

Rządy pomajowe rozpoczęły swą pracę pod hasłem naprawy ustroju Rzplitej.

I już pod datą 2 sierpnia 1926 r. uchwalona została nowela do Konstytucji, zmierzająca do nadania mu prawa rozprawy Sejmu i wydawania rozporządzeń z mocą ustawy przez częściowe udoskonalenie procedury uchwalania wotum nieufności rządowi, tudzież przez ulepszenie trybu postępowania w materjach budżetowych. Ale nowela z 2 sierpnia 1926 r., stanowiła dopiero pierwszy etap na drodze urzeczywistnienia zakresionego przez Rząd pomajowe programu. Dalsze etapy walki o naprawę ustroju Rząd pragnie urzeczywistnić w trybie rewizji, nakazanej obecnemu Sejmowi, jako drugiemu z rzędu po Sejmie Ustawodawczym, przez art. 125 (ust. 3) Ustawy Konstytucyjnej.

Treść idącej reformy.

Kierunek tej reformy nie od dziś jest powszechnie znany: u jej podstaw leży hasło stworzenia w Polsce mocnej władzy wykonawczej, zdolnej zapewnić moc państwu, dalszy, świetny, materialny rozwój, oraz skutecznie je obronić w chwilach dla bytu jego groźnych. Droga do zrealizowania tego deżenia, widzą Rządy pomajowe w przeniesieniu punktu ciężkości władzy wykonawczej w państwie na osobę Prezydenta Rzplitej, w ramach ustroju demokratycznego i przy zachowaniu prawa parlamentu do rozumnej, przedwotowej kontroli nad działalnością Rządu.

Tu należy zaznaczyć, że pojęcie silnej władzy nie jest równoznaczne z pojęciem władzy absolutnej, mimo, iż oba te pojęcia, ze względu na demagogiczno-agitacyjnych, są często ze sobą utożsamiane. Rewizja Konstytucji nie powinna i nie może być zamachem na prawa demokracji; ale zapewniając demokracji najskuteczniejsze formy kontroli nad działalnością władz publicznych, należy je zharmonizować z silnym u swych podstaw ustrojem państwa.

Forma prawna, w jaką będą przyobleczone przepisy, normujące powyższe zasady, jest kwestją drugorzędą. Ale same zasady staną

muszą poza obrębem wszelkiej dyskusji i kompromisu.

Rząd oczekuje od społeczeństwa poparcia.

W tej akcji Rząd spodziewa się poparcia opinii szerokiego ogółu polskiego społeczeństwa, które w momentach krytycznych umiało zawsze wykrzesać z siebie zdrowy instykt państwowy.

A że oczekiwania Rządu pod tym względem nie są nierealne, tego dowód stanowią opinie, uchwały zjazdów, a nawet konkretne projekty reformy naszego ustroju, płynące z kół społecznych.

Do takich opinii, należą uchwały zjazdu prawników polskich w Wilnie, odbytego w 1924 r., opinia zbiorowa grona prawników warszawskich, opublikowana w 1929 r. w książce p. t. „Rewizja Konstytucji”, ankietą przeprowadzona z inicjatywy Prezydium Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczej R. P., opublikowana również w 1929 r., bogata literatura prawnicza i publicystyczna profesorów krakowskich, wreszcie uchwała Sejmu z dn. 22 stycznia 1929 r., uznająca potrzebę rewizji Konstytucji, a powzięta pod mocnym naciskiem właśnie opinii społecznej.

Zdecydowana wola Rządu, poparta przez zdrowy instykt Narodu, dokona niewątpliwie dzieła, którego oczekiwać mają prawo potomni od obecnego pokolenia.

Polska dzisiejsza, Polska nowoczesna nie może chcieć, jak dawniej, „stać niezadętem”. Musimy dla Polski Odrodzoną zdobyć taki ustroj, któryby stwarzał rękojmię jej mocy; musimy zdobyć ustroj zdolny ją chronić od nieszczęść i klęsk w ciężkich chwilach dziejowych.

To też nie pójdziemy na targi co do zasadniczych podstaw tej reformy, a z tymi którymi staną nam na przeszkodzie w urzeczywistnieniu tego zamiaru, pójdziemy na walkę stanowczą i bezwzględna.

Z naszej strony walka toczyć się będzie nie o władzę, bo ją Rząd urzeczywistniający ideę państwową Marszałka Piłsudskiego posiada, ale o zdrowy ustroj państwowy, który ma zapewnić Polsce miejsce wśród narodów świata wtedy także, gdy przyjdą nowe pokolenia.

Od Redakcji.

Z powodu nawału materiału lokalnego, sprawozdanie z odczytu p. ministra Spraw Wewn. Składowskiego w Łodzi o pracy samorządów w Polsce oraz sprawozdanie z konferencji, zwołanej z inicjatywy p. ministra Pracy i Opieki Społecznej A. Prystora w Warszawie w sprawie usprawnienia leczenia w Kasach Chorych, zamieścimy w numerze następnym.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

Tel. od wt. kor. z Warszawy.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Świątalskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, poświęcone załatwieniu szeregu bieżących spraw gospodarczych.

List p. min. Matuszewskiego do b. min. Poczty i Telegrafów p. B. Miedzkiego.

Tel. od wt. kor. z Warszawy.

P. Bogusław Miedzki b. min. Poczty i Telegrafów otrzymał następującą treść list od min. Ignacego Matuszewskiego:

„Mój drogi, studiując obecnie z urzędu sprawozdanie N. I. K. zetałem się tam z szeregiem zarzutów, postawionych działalności Min. Poczty i Telegrafów i widzę jedno cześnie jaki użytek, godząc w Twój honor czyni z uwagi N. I. K. prasa opozycyjna. Skłoniło mnie to do dania wyrazu memu głębokiemu przekonaniu. Potwierdzam istotnym wysiłkiem uczynionym przeze mnie dla stworzenia sobie obiektywnego obrazu o usterek działalności min. poczty i telegrafów, że wszelkie zarzuty, godzące w Twój honor a czynione na tych podstawach są nieprawdziwe, niesłuszne i jeśli są podnoszone ze świadomością tej niesłuszności, to niegodne uczciwych przeciwników politycznych.

Nie wiem czy tych słów kilka człowieka, którego bezstronność znasz ze wspólnej pracy, potrafią choć w części wynagrodzić Ci gorzyc, jaką przynieść musi każdemu poczucie, że godzą w jego honor, aby w ten sposób załatwić grę polityczną, ale pragnąłbym, aby tak było.

Serdeczne pozdrowienia łączę Ignacy Matuszewski.

Nowe wystąpienia z P. P. S.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dr. Emil Bobrowski wybrany w roku 1928 posłem na Sejm z miasta Krakowa ogłosił list otwarty w prasie, w którym oświadcza, że występuje z Polskiej Partii Socjalistycznej po utworzeniu się Frakcji Rewolucyjnej.

Dr. Bobrowski złożył mandat posełski, zatrzymując jednak inne godności piastowane z ramienia PPS jak np. mandat radnego miasta w Krakowie. Obecnie dr. Bobrowski zrezygnował ze wszystkich godności i wystąpił z partii.

Jednocześnie z nim wystąpił z PPS małżonka jego Bronisława Bobrowska, zasłużona działaczka w zakresie pracy wśród młodocianych robotników, dr. Ryszard Kunicki, działacz socjalistyczny na Kresach Zachodnich, oraz Zygmunt Klemensiewicz redaktor socjalistycznego tygodnika „Wola Ludu”.

Bezpośrednim powodem wystąpienia tych kilku wybitnych działaczy z Polskiej Partii Socjalistycznej jest ostatnia taktyka Centralnego Komitetu Wykonawczego, polegająca na sojuszu z Endecją Korfantym, Witosem i Kiernikiem.

Wielkie zwycięstwo obozu przrządowego.

KATOWICE, 25.XI (Pat.) Ostatnie wyniki wyborów komunalnych w powiecie bielskim i cieszyńskim przedstawiają się w sposób następujący:

W powiecie cieszyńskim na 52 gminy rozpisano wybory w 48 gminach, a głosowanie przeprowadzono w 30 gminach. W 18 gminach wystawiono jedną listę. Obóz przrządowy, występujący pod egidą Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, do którego przystąpił Związek Katolików Śląskich i PSL. Piast, uzyskał na ogólną liczbę 597 mandatów 470 mandatów Reszta, to jest 127 mandatów, przypadła socjalistom polskim. Dwie listy żydow-

skie w Ustroniu nie uzyskały żadnego mandatu. Głosowało przeciętnie 90% uprawnionych do głosowania.

W powiecie bielskim na 35 gmin rozpisano wybory w 34 gminach, a głosowanie przeprowadzono w 27 gminach. W 7 gminach wystawiono jedną listę. Na ogólną liczbę 450 mandatów obóz przrządowy uzyskał 300 mandatów. Reszta, to jest 150 mandatów, przypadła na polskich socjalistów (61), na niemieckich socjalistów (52), a na inne listy 37. W Dziedzicach żydzi uzyskali 2 mandaty. Przebieg wyborów był wszędzie spokojny.

Na froncie chińsko-sowieckim.

Wojska chińskie cofają się w głąb kraju.

PEKIN, 25.XI (Pat.) Agencja Havasa donosi, że wojska rosyjskie zajęły miejscowość Bukedu. Wojska

Sztab armii chińskiej przynosi się do Buchatu.

TOKIO, 25.XI (Pat.) Według wiadomości z Charchina sztab armii chińskiej na pograniczu przynosi się do Buchatu o 150

Straszna eksplozja w Essen.

Hale targowe wyleciały w powietrze. 3 osoby zginęły, 26 odniosło rany.

BERLIN, 25.XI (Pat.) W Essen wydarzyła się dziś przed południem wskutek uszkodzenia przewodów od gazu świetlnego straszną eksplozję, która zniszczyła w zupełności hale targowe. Wybuch był tak silny, iż elektryczne kamienie i rozżarzone łuski wyrzuciły

Orient-Express ocalał

Niezwykła szybkość biegu niemożliwiła bandytom atak.

ANGORA, 25.XI (Pat.) Orient-Express przybył do Stambułu z pięciogodzinnym opóźnieniem. Pasażerowie pociągu oświadczyli, iż na terytorium bułgarskim pociąg został zaatakowany przez bandytów, uzbrojonych

Wiec urzędników i pracowników kolejowych.

Dnia 24 b. m. odbył się wiec urzędników i pracowników kolejowych, zwołany przez działaczy P. P. S. i N.D. w sali Handlowców.

Celem wiecu zgodnie z zapowiedzią organizatorów było omówienie spraw, związanych z pragmatyką służbową i podniesieniem płac urzędniczych. Na wiec w charakterze gości zostali zaproszeni posłowie ze wszystkich grupowań politycznych. Aczkolwiek tematem obrad miały być sprawy czysto zawodowe, o tych sprawach, jak najmniej było mówione, a przeważającą większość mówców skierowała dyskusję na tory czysto polityczne i atakowała z ogromną namilnością Rząd.

Ze strony BBWR na wiecu był obecny poseł Raczkiewicz, który na zaproszenie Prezydium zabrał głos i wyjaśnił obecnym, że sprawa podniesienia płac urzędniczych jest kwestją o znaczeniu państwowym i jak w całym klubie BBWR tak i wśród sfer rządowych, każdy sobie zdaje dokładne sprawę, że płace urzędnicze winne być podniesione, lecz zgoda inacej przedstawia się sprawa możliwości wprowadzenia tej zasady w życie już w chwili obecnej. Zagadnienie to jest bardzo złożone i winno być traktowane z całą oglednością, gdyż przy nierozważnym wprowadzeniu go w życie może zachwiać równowagę budżetową. Państwa, potęgując ciężkość obecnej sytuacji i kryzys gospodarczy który przeżywa nietylko Polska, ale cała Europa.

Następnie w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów o pragmatyce służbowej urzędników i pracowników kolejowych wyjaśnił, że postulaty które poruszono na wiecu winne być w formie memoriału skierowane do poszczególnych klubów sejmowych i władz rządowych. Klub BBWR po dokładnym zbadaniu tych żądań, nie bacząc na to, że pragmatyka ta jest ustaloną rozporządzeniem Rady Ministrów, jeżeli okażą się słuszne, z całą przychylnością poprze czy to na terenie sejmowym, czy też w przedstawieniu władzom rządowym z prośbą o zmianę.

Ostatnie to powiedzenie posła Raczkiewicza dało asumpt posłowi Plaskowskiemu w jego przemówieniu do twierdzenia, że poseł Raczkiewicz jest przeciwny zarządzeniom rządu i wogóle całe przemówienie posła Plaskowskiego odznaczało się nadzwyczajną gwałtownością i demagogią, a skierowane było przeciwko rządowi i osobie Marszałka Piłsudskiego.

Dr. E. GLOBUS

choroby skórne i weneryczne POWRÓCIŁ Wileńska 22 (10—12 i 5—7)

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej członkiem Lud. Banku Spółdzielczego w Lidzie.

Dnia 13 listopada b. r. Rada Nadzorcza Ludowego Banku Spółdzielczego w Lidzie w składzie: ks. dziekan H. Bojarańca, inż. Mierzwiński, p. Januszewski, Górski, Mieczysław, P. Pianko Stanisław, p. Missana Bronisława i p. Najdy Bolesław, na swoim uroczystym posiedzeniu w wielkim entuzjazmie uchwałała przyjąć na członka Ludowego

Banku Spółdzielczego (na statucie Kasy Stefczyka) Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego, który w czasie swojego pobytu w Lidzie podpisał deklarację i wpłacił trzy udziały do Banku.

Zarząd Lud. Banku Spółdzielczego wystąpił Panu Prezydentowi zawiadomienie o przyjęciu na członka spółdzielni, oraz książeczkę członkowską.

Pomnik 10-lecia w Rubieżewiczach.

Na pograniczu polsko sowieckim w miasteczku Rubieżewicze nastąpiło ubiegłej niedzieli uroczyste poświęcenie oraz odsłonięcie pomnika, wybudowanego ku uczczeniu 10-le-

cia niepodległości Państwa Polskiego. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych i wojskowych.

Aresztowanie całej rodziny fałszerzy pieniędzy.

Na rynku w Augustowie zatrzymano 18-letniego Piotra Duchnowskiego, który za 10-rzecz usiłował zapłacić fałszywą monetą dwuzłotową. Po rewizji w mieszkaniu rodziny Duchnowskiego wykryto tam kilkanaście sztuk fałszywych monet dwuzłotowych, jednoczłonowych i 50-cio groszowych, przyczem niektóre z nich były jeszcze niewykoliczone. Znajdono też 4 formy oraz przyrządy i gotowy materiał do odlewów monet. Fałszerstwem zajmowała się cała rodzina

a mianowicie: matka Zofia, trzej synowie Józef, Piotr i Zygmunt, oraz dwie córki Wiktorja i Mieczysława. Oprócz tego zatrzymano również handlarza wędrownego i wyrobniaka figur religijnych A. Baranowskiego, oskarżonego o spółkę z wyżej wymienionymi.

Podczas badania Duchnowscy nie przyznawali się do winy, a wyjątkowo 14-letniego Zygmunta, który z całą otwartością przyznał się że tylko sam trudnił się fałszerstwem monet i całą winę bierze na siebie.

Napad na drodze Postawy—Duniłowicze.

Brzeski Mikołaj mieszkaniec wsi Łogowice gm. postawskiej, zameldował, że napadło na niego na trakcie Postawy-Duniłowicze dwóch nieznanymi osobnikami, którzy go zrewidowali kieszeni zbiegli.

W dokonanej konfrontacji pomiędzy Rapnikiem Leonem a Brzeskim, ten ostatni poznał jednego z napastników.

Nieudany napad czy symulacja.

W dniu 24 b. m. na posterunku p. p. w Dziźnie zameldowano, że dwaj nieznanymi osobnicy usiłowali dokonać napadu na Mateusza Winarzewa, właściciela Sidorowicza Michała. O sobiownikach tych zauważył stróż Krotta Bazyl który oddał dwa strzały w powietrze na co

napastnicy odpowiedzieli również strzałami i zbiegli.

Zachodzi przypuszczenie iż ma tu miejsce symulacja, gdyż jedna z wydobytch kul z sifitu wyszła na przez napastników jest tego samego kalibru co w rewolwerze Krotta.

Z nożem na gajowego.

W dniu 19 b. m. w wsi Kółpajka, gm. wojtowskiej do mieszkania Augustynowicza Kazimierza wtargnął Szpajel Jan M-rk teźże wsi i rzucił się z nożem w ręku na Skrawskiego Władysława, gajowego lasów państw.

wowych, znajdującego się wówczas w Augustynowicza. Powodem napadu Szpajela na Skrawskiego jest zemsta. Dochodzenie w toku.

ŚWIECIANY

+ Obchód odzyskania Niepodległości w Świećlanach. W rocznicę Niepodległości odbyło się tu uroczyste nabożeństwo z kazaniem („nieokolicznościowym”), po niem defilada miejscowych hufców szkolnych, a następnie szkolne poranki.

Wczorajmego dnia w Domu Ludowym Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego urządził akademię dla szerszych warstw społeczeństwa. Na program jej złożyły się: zagajanie przesa p. Maszczyka, wspomnienie p. Krasińskiego z kierowanego przez p. Komendanta Piłsudskiego ruchu rewolucyjnego i manifestacji Grzybowickiej, przemówienie p. prof. Oberlejtnera, wskazująca wielki, niestrudzony wysiłek żołnierza polskiego i krew przelaną w walce o Niepodległość, odzyskana ostatecznie po ostatniej już walce, podjętej z niezachowaną już wiarą w zwycięstwo Komendanta i Legionów. Następnie wygłoszone zostały dwie deklamacje, (z których zwłaszcza „Śmierć braci Zwadów”, wygłoszona przez pana Błażewicza) przyjęte z entuzjazmem, a chor śpiewany, pod kierownictwem prof. Muguńskiego odpiewał cztery patriotyczne pieśni. W antrakcie przygrywała seminaryjna orkiestra. Wszystko to złożyło się na bardzo miłą, a poważną zarazem całość, uczestnikom zaś, w sprawności robotników i z ludu prostego, sprawiło się rzetelną satysfakcję i dało wiele wra-

żeń, gdyż zarówno przemówienia, jak i recyta program, żywo przemawiała do serc i wyobraźni słuchaczy.

Podnieśli należy tutaj z uznaniem czynny udział Seminarjum w tej uroczystości. Jest to najświetniejsza — zdaniem naszym — droga do pracy społecznej, na której nam dziś tutaj specjalnie zależy.

EJSZYSKI

+ Projekt rozszerzenia gminy ejszyskiej. Jak się dowiadujemy powstał projekt rozszerzenia gminy ejszyskiej pow. lidzkiego przez przyłączenie do niej gminy koniowskiej z powiatu wileńskiego-trockiego.

WILEJKA

+ Znaczną kradzież. W dniu 20 b. m. Kowszycy Wasył, zam. w wsi Szpiabno gm. wileńskiej zameldował, że skradziono mu walizkę zawierającą 5.000 dol. am. 10 wksli — na sumę 4285 zł., akt kapna ziemi w majątku Czurlany oraz inne rzeczy. Dochodzenie w toku.

DZISNA

+ Pożar. W dniu 22 b. m. wybuchł pożar we wsi Mrozy, gm. jaźnieńskiej przyczem na szkole Kostrycy Mikołaja, mieszkająca teźże wsi, spaliła się stodoła z przybudówkami. Straty wynoszą 3275 zł.

Uroczysty poranek ku czci Henryka Sienkiewicza.

Szkoła powszechna N-r. 11 im. H. Sienkiewicza, urządziła w niedzielę t. j. 24 b. m., jako w 13-g rocznicę śmierci swego wielkiego patrona, w sali Miejskiej, o godzinie 12.30, uroczysty Poranek ku czci tego wielkiego Polaka.

Program rozpoczął się podniosłym hymnem Nowowiejskiego „Ufajcie”, który wykonał chór „Hasto” pod batutą p. prof. Zebrowskiego.

Następnie p. Wierzyński, w swem krótkim, lecz gorącym przemówieniu przedstawił tłumnie zebranej publiczności znaczenie utworów Sienkiewicza, i ich wpływ na współczesne autorowi pokolenie polskie i całego świata.

Po przemówieniu nastąpiła recytacja drobniejszych utworów powieściopisarza, oraz sceniczne odtworzenie fragmentu z „Ogniem i Mieczem” przez artystów teatr miejskich. Wykonanie było świetne, a zwłaszcza p. Wyrwicz-Wichrowski swą recytacją

„Janka muzykanta”, niektóre sentymentalniejsze panie rozczulił do łez.

Z kolei nastąpiła druga część programu — część muzyczna. (p. Kropiwicki) p. Wanda Headrich oraz p. prof. Adam Ludwik odpiewali solo szereg drobniejszych kompozycji i fragmentów Kartowicza, Moniuszki, Fridmann'a i Niewiadomskiego.

Po krótkiej przerwie wystąpił na scenę chór „Hasto” i pod batutą p. prof. Jana Zebrowskiego, zakończył program wykonaniem hymnu „Ufajcie” (Nowowiejskiego), Prosnaka — „W wieczną ciszę”, i „Czarna, ciemna noc...” oraz Maszyńskiego „Pieśń żniwiarzy”.

Nastąpiło w czasie wykonywania programu był na sali niezmiernie podniosły, co, wspólnie z tłumem przybyciem na Poranek naszej młodzieży, świadczyło, jak bliski jest jej sercu ten wielki nasz pisarz-myśliciel. St.

W uznaniu zasług s. p. prof. Radziwiłłowicza.

Lekarze szpitala psychiatrycznego w Tworkach, nadsyłają nam następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie. Kreslimy słowa niniejsze pod wrażeniem świeżej, bolesnej straty: niespodziewanej, — na stanowisku, — zmarł s. p. prof. dr. Radziwiłłowicz.

Psychiatrycznego w Ministerwie Zdrowia — jest gorącym rzecznikiem potrzeb szpitalnictwa psychiatrycznego w kraju, inicjatorem i założycielem Polskiego T-wa Psychiatrycznego, organizatorem zjazdów dorocznych.

Jako docent Uniwersytetu Warszawskiego wykłada psychopatologię sądową i psychologię dla medyków... Znajduje czas — aby brać udział gorliwie w organizacjach naukowych, społecznych...

Jest członkiem Polskiego Towarzystwa do Walki z Alkoholizmem, na kongresach przeciwalkoholowych, międzynarodowych reprezentuje Polskę...

Wszędzie — pars magna fuit — A gdy z Warszawy przeniósł się do Wilna, powołany na katedrę psychiatrii i dyrektora kliniki, — spotkało go tam dobrze zasłużone przez całe dotychczasowe życie przyjęcie: wielka popularność, niekłamany sentyment i zapal do pracy pod Jego światłym kierownictwem — wśród uczniów...

W poczuciu wielkich zasług Zmarłego, my

Z NOTATNIKA WŁÓCZEGI

Echa artykułu.

W związku z artykułem naszym poświęconym murów B. Alumnatu Pańskiego w Wilnie (Uniwersytecka 4) otrzymaliśmy od p. W. Charkiewicz — autora dzieła o tymże Alumnacie, obszerny list zawierający szereg cennych uwag i postrzeżeń co do poruszonych w wspomnianym artykule sprawy. Poniżej uwagi te, zwłaszcza z zakresu tak mało znanego przez szerszy ogół historii Alumnatu, winne zainteresować czytelników, podajemy je poniżej w ich części merytorycznej.

Otóż przedewszystkiem szeptane dane historyczne z dzieł Alumnatu podane przez nas, uzupełniamy p. Ch. szeregiem interesujących faktów wypełniających okres pomiędzy likwidacją Alumnatu a zamianą murów po-alumnackich w dochodową kamienicę.

Pisze p. Ch.: „Ze względu na długi, ciągnące na Alumnacie, z polecenia nuncjusza Litwy budynek został sprzedany marszałkowi sionimskiemu Wojciechowi Pusłowskiemu. Na żądanie Uniwersytetu Wileńskiego sprzedaż ta została unieważniona i budynek przekazano Uniwersytetowi. Właśnie Uniwersytet, jako prawny właściciel, w r. 1827-ym wydał gmach w dzierżawę za rb. 355 kop. 20 rocznym mieszczańowi Piotrowi Sulżyńskiemu. Zobowiązuje się, opisać prof. Poczajskiego, który twierdził, iż gmach Al-tu jest rudera, niądająca się do remontu. Po kasacji Uniwersytetu właścicielką gmachu okazała się Akademia Duchowna, gdyż i przedtem gmach był dany Uniwersytetowi w cała wyzyskania dla Seminarjum Głównego, czyli ówczesnej teologii uniwersyteckiej. Później gmach przeszedł na własność Kapituły”.

Pozatem o ile chodzi o stronę historyczną zaznacza autor w przypisku że fundatorem Alumnatu był Papież Grzegorz XIII — twórca kalendarza gregoriańskiego nie zaś — Grzegorz VIII jak mylnie zostało podane na pierwszej stronie Jego dzieła wskutek nieumyślnego zlecenia. Tyle co do strony historycznej.

W częściach swego listu dotyczących sprawy murów w chwili obecnej wyraża p. Ch. żywe zadowolenie z racji poruszenia tak aktualnej kwestii na łamach „Kur. Wil.”, jednak uważając — jak widać — nasz propozycje w tej materii za niedostatecznie opracowane, podkreśla potrzebę konkretnych wniosków co do dalszych losów tych murów. Sam czyni następujące uwagi:

„Prywatnych mieszkań w gmachu poalumnackim być nie powinno, — zgodziłbym się na tam być? Muzeum? Biblioteka Seminarjum Duchownego? Lokale związków i organizacji?”.

Czy Kapituła będzie wstanie utrzymać dziś gmach, nie dając żadnych zysków? Jeżeli nie dając żadnych zysków utrzyma? Jeżeli nie — to czy nie lepiej by porozumieć się z Uniwersytem S. Batoro, który na pewno potrafiłby i zaopiekować się gmachem i wyzyskać go należycie?”.

Pragnąłby wrzeciau autor by zagadnienia Alumnatu zostały omówione na łamach „Kurjera” wyczerpująco i wszechstronnie i aby artykuły nasz zachęciły do wypowiedzenia się w tej kwestii również i innych.

Chodziłoby tu przedewszystkiem o głosy przedstawicieli U. S. B., milosników Wilna i L. p.

65 miliardów złotych.

Już trochę odwykliśmy od zawrotnych miliardowych cyfr i doby inflacji. Cóż więc znaczy ta potworna cyfra — 65 miliardów złotych? Ta sensacyjna cyfra — to tylko... suma oszczędności narodu angielskiego w kasach i bankach Włocławkiej Brytanji.

W imperjum brytyjskim co czwartego człowieka ma książeczkę oszczędnościową, bowiem angielska P. K. O. wydała 24 miliony książeczek oszczędnościowych.

Mój Boże. My ze swoimi 160 milionami oszczędności i około 400.000 książeczek oszczędnościowych nie możemy iść w paragon z Anglikami, władcami mórz i kontynentów, ale przecież i my, stawiający pierwsze kroki na polu budowy naszej Ojczyzny, mogliśmy pochwalić się wobec świata większymi rezultatami. Powoli potrzebna do świadomości nas zrozumienie konieczności oszczędzania. Nie wystarczy zdejmy sobie sprawę, że ciutanie grosza i oddawanie go na książkę oszczędnościową do P. K. O., — to nie tylko osobiste dążenie do dobrobytu, to nasze ciutanie ma jeszcze większe, wyższe cele i większe sprawozdanie skutki w gospodarce społecznej. Pieniądze zgromadzone w kasach P. K. O., — to kapitał pokójki, pracy i dobrobytu całego kraju. Nie idą one na wydatki wojenne, ale zaspakajają cele gospodarstwa, uruchamiają przemysł, budownictwo, finansują urządzenia miejskie, dają w ten sposób zarobek dziesiątkom tysięcy ludzi, cyrkulują między nami, żyją w gospodarce społecznej, jak dobra, gorąca krew, ożywiają organizm społeczny, słowem, rodzą te dobre skutki, z których my, drobni ciutacze korzystamy.

Skarbnica P. K. O., której z całkowitem zaufaniem powierzamy nasze oszczędności, gromadząc rozproszone grosze w potężne miliony złotych, jest wielkim rezerwuarem sił żywnych gospodarstwa społecznego. Nasze oszczędności nie tylko wracają do nas bezpośrednio w postaci gotówki w każdej chwili, kiedy tego chcemy, ale także i pośrednio, rodząc dobroczynne skutki gospodarze, z których wszyscy korzystamy. M. Cz.

82-ga Środa Literacka

27 b. m. o godzinie 20-jej dla członków, sympatyków i gości, wprowadzonych przez członków zwyczajnych. Na zaproszenie Związku przybywa do Wilna znakomita pisarka Zofia Nałkowska, która wygłosi pogadankę „O piszących kobietach”. Próż tego odczytany zo-

głosna afery spirytusowej, którą prowadził Henryk Przedziecki wraz z innymi samodzielnymi osobami znalazła w tych dni. epilog w Sądzie Najwyższym.

Jak wiadomo Henryk Przedziecki, jako kierownik T-wa Poznańskiego w Wilnie w 1925 r. otrzymał od Min. Skarbu pozwolenie na wywóz do Litwy 29.613 litrów 100 procentowego spirytusu ze zwolnieniem go od cla i opłat monopolowych.

Na zasadzie tego zezwolenia Przedziecki wraz z całą bandą osób wtajemniczonych przewoził spirytus w beczkach na platformach do stacji pogran. Jawniuni, gdzie przeprowadził odpowiednią rejestrację, a następnie udawał, że przekazuje transport kupcom litewskim, którzy mieli go przewieźć zagranicę.

W ten sposób Przedziecki w różnych terminach w ciągu lata 1925 r. przewoził cztery transporty w ogólnej ilości 50.143 litrów.

Przy piątym kolei transportie dzięki czujności komendanta posterunku P. P. w Mejszagołe p. Waltera wszystkich spirytus przeznaczony do wywozu do Litwy został przetrzypany w drodze powrotnej do Wilna.

Sędziwo wykazało, że Przedziecki przy pomocy całej falangi przewoźników i in. wszystkie dotychczasowe transporty sprowadził ponownie do Wilna, gdzie puszczał na rynek oczywiście zyskując na tem opłaty monopolowe.

Dwa transporty odsprzedał fabryce „Argo” należąc do Wulfa Garbera, który osobiście w nocy i nad ranem przyjmował spirytus, placąc po 5 zł. za litr. Inne dwa transporty Przedziecki kierował do fabryki wódek „Poznań”, gdzie przerabiano go na wódkę do obrotu miejscowego.

Na tego rodzaju manipulacjach oszukiwanych skarb państwa poniosł ogółem 38.338 zł. 32 gr. strat.

W wyniku długotrwałego śledztwa w stan oskarżenia postawiono: Henryka Przedzieckiego, Chomona Paleckiego, Mejera Perko-wiczka, Mojżesza Nowachowicza, Szczepana Pustelnika, Abrama Anolika, Szmulona Aronowicza, Wulfa Diminsztę, Josielę i Abrama Bernstejnę, Dawida Bajraka, Stefana Nowosada i Wulfa Garbera oraz pięć osób jako odpowiedzialnych za czynności T-wa Poznańskiego.

Po kilkudniowej rozprawie wydział kar-

Przez zieloną granicę z Kowna do Wilna.

Ubiegłej niedzieli przez t. zw. „zieloną granicę” przybył z Kowna do Wilna znany poeta litewski p. Kirsz, którego pobyt w Wil-

nie obliczony jest na przeciąg dni kilku. Na przyjazd do Wilna p. Kirsz otrzymał pozwolenie władz polskich.

KRONIKA

Wtorek 26 Listopada
Dziś: Piotra P. M.
Jutro: Wirgiliusza B. W.
Wschód słońca—g. 7 m. 9
Zachód —g. 15 m. 36

Śpiętrzenie Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 23/XI—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach: 768
Temperatura średnia: + 1 C°
Opady w milimetrach: —
Wiatr: południowy.
Uwagi: pochmurno, mgła, dżdżysto.
Minimum: — 2
Maximum: + 2
Tendencja barometr.: bez zmian.

KOSCIELNA

— 75-lecie ogłoszenia dogmatu Niepokalanego poczęcia. Wobec rozpanoszenia się niemoralności w społeczeństwach, oraz objawu rozkładu nie tylko w życiu poszczególnych jednostek, lecz i w życiu ognisk domowych, Archidiecezjalna Liga Katolicka wzywa organizację katolickie i ich członków do uczczenia 75-lecia ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia, w dniu 8 grudnia, przez liczny udział w nabożeństwie tego dnia i praktykach religijnych, oraz w miarę możliwości przez urządzenie zebrań z referatami o Małce Boskiej, jako wzorce dobrych obyczajów, tak dla poszczególnych jednostek jak i dla rodzin i całego społeczeństwa.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— Nagły zgon oficera P. K. U. Ubiegłej niedzieli rano w mieszkaniu własnym (Garbarska 8-2) zmarł na łóżku zwłoki oficera P. K. U. por. Marjana Szaszką.

Przeprowadzona sekcja zwłok stwierdziła iż śmierć nastąpiła niespodziewanie na skutek udaru serca.

Nagły zgon s. p. por. Staszka, który cieszył się wśród koleżół wielką sympatią wywołał w P. K. U. wielkie wżalenie oraz wzburzył niekłamany żal.

MIEJSKA

— Kupcy interwenjują o zmniejszenie podatków. Jak się dowiadujemy, sfery kupieckie zwróciły się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie z obszernym memorjałem, w którym interwenjują o wszczęcie przez Izbę starań u władz centralnych o zmniejszenie stawek podatkowych. Petycję swoją kupcy motywują kryzysem ekonomicznym, jaki przeżywa obecnie Wileńszczyzna, oraz zmi-konjunkturami gospodarczymi, stwierdzając jednocześnie, iż stawki podatkové na wy-ższą Wileńszczyznę są stanowczo za wy-sokie.

— Przed wynimaniem podatków. Wileńska Izba Skarbowa przystąpiła już do wstępnych prac nad wymiarem podatków na rok 1930. W związku z tem do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z ramienia Izby delegowani zostali specjali kontrolerzy, którzy na miejscu na podstawie przeprowadzonej kontroli oszacowują dane przedsiębiorstwa.

Poniżej wyniki prac wspomnianych kontrolerów prawie z reguły bardzo znacznie się odchyliły od danych podanych przez właścicieli przedsiębiorstw, ci ostatni zwrócili się do prezesa Izby Skarbowej p. Ratyńskiego z prośbą o przydzielenie rzeczoznawców, rekrutujących się ze sfery kupieckich. W ten sposób wnioski jednej i drugiej strony byłyby brane pod uwagę przez komisję szacunkową przy wyimaniu podatków.

Jak się dowiadujemy przez p. Ratyński przychylił się do wysunięciu przez kupców projektu, obciążając zadosek czynić ich próbie.

LITERACKA

— 82-ga Środa Literacka odbędzie się dn. 27 b. m. o godzinie 20-jej dla członków, sympatyków i gości, wprowadzonych przez członków zwyczajnych. Na zaproszenie Związku przybywa do Wilna znakomita pisarka Zofia Nałkowska, która wygłosi pogadankę „O piszących kobietach”. Próż tego odczytany zo-

stanie przez artystki dramatyczne 1 akt ze świeżo napisanej, niewystawionej jeszcze sztuki Nałkowskiej.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Zarząd Chóru Akademickiego U. S. B. komunikuje swym członkom najbliższą próbę Chóru odbędzie się dziś t. j. dnia 25 b. m. o godz. 20-jej w „Ognisku”. Obecność wszystkich członków konieczna.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Kobiety Wileńszczyzny! Uwaga! Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet komunikuje, że istniejący przy związku „Referat Opiekni nad Kobietą”, przewodniczącą którego jest pani Zofja Landau, otwiera dział porad prawnych dla kobiet. Porady prawne są bezpłatne, a mogą z nich korzystać wszystkie kobiety, które czują się pokrzywdzone i chciałby praw swoich dochodzić albo z przysługujących im przywilejów obywatelskich umiejętnie skorzystać: czy kiedy chodzi o pomocinie w awansie na wyższy stopień służbowy, czy o uregulowanie zbyt niskiego wynagrodzenia za pracę, czy o zlikwidowanie zarządu z właścicielem domu albo z lokatorem i t. d. Życie naszcza szereg koleży, wobec których kobiety bywają często bezradne. Do wiadomości wiec ogółu podajemy, że specjalistki-prawniczki z „Referatu Opiekni nad Kobietą” mogą udzielić wszelkiej informacji każdej kobiecie, potrzebującej porady prawnej. Adres sekretariatu Zw. Pracy Ob. Kobiet: Ostrobramska 19 od godz. 11-jej do 2-jej po poł.

— Baczność Peowiaicy! Członkowie Związku mogą otrzymać bilety na odczyt p. ministra Czerwińskiego, u Sekretarza Zarządu Okręgowego Związku p. Aleksandra Budrys-Budrewicza, Wilno, ul. Jagiellońska 3 m. 1 od godz. 9 do 15.

ZEBRANIA I ODCZTY

— Z Pol. T-wa Eugenijnego (walki ze zwyrodnieniem rasy). 28-go listopada w Poradni Eugenicznej ul. Żeligowskiego 4) Dr. W. Mórski wygłosi odczyt na temat „Eugenika a małżeństwo”. Początek o godz. 6-jej wiecz. Wstęp wolny.

— Wileński Towarzystwo Lekarskie. We środę dnia 27 listopada 1929 r. o godz. 20-jej w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie naukowe Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;
2) Pokaz chorych;
3) Doc. Dr. Czarnecki: Gimnastyka z pokazem niezwykłego rozwoju sukłków i gru-zo-ciu mlecznego u kozła;
4) Doc. Dr. St. Bagnicki: Histochemia ciał tuczyszczących międzyzwojów zwierząt kregow-ych.

— Ze Zjeżdżenia Stanu Średniego w Wilnie. W związku z II Kongresem Mieszczańskim w Warszawie i uroczystym obchodem 140 rocznicy Zjazdu Dekertowskiego Komitet Tymczasowy Zjednoczenia Stanu Średniego w Wilnie urządził zebranie dnia 27 b. m. o godz. 19 (7 wiecz.) w sali przy ul. Zawalnej 1 m. 3, na którym przy udziale sen. J. Rogowicza, red. Zabęskiego, posła Rakowiezkiego i innych będą wygłoszone referaty: o sytuacji gospodarczej, o roli Stanu Średniego, oraz o znaczeniu Zjazdu Dekertowskiego, poczem nastąpią wybory delegatów na Kongres do Warszawy, odbyć się mający dnia 1 i grudnia r. b. Wstęp wolny dla wszystkich.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet komunikuje, że zaproszenia na odczyt ministra Czerwińskiego dla członkiń związku i ich rodzin dostać można w Sekretariacie Zw. między 12—2. Adres: Ostrobramska 19.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

— Obchód 400-lecia wydania „Statutu Litewskiego”. Społeczeństwo białoruskie w Wilnie przystępuje do zorganizowania obchodu 400-lecia ogłoszenia „Statutu Litewskiego”. W tym celu został zorganizowany Komitet obchodowy, do którego weszli: A. Treпка jako prezes; członkowie: A. Luckiewicz, W. Samojło, B. Hjaszewicz, dr. J. Stankiewicz, M. Michalewicz, A. Zaniuk, R. Ostrowski, M. Skielonek i wiliu innych.

Program obchodu zawiera między innymi

11.55: Sygnal czasu. 12.05: Poranek muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.00—16.15: Przerwa. 16.15: Gramofon. 17.00: Kron. życia młodzieży wygłosi wróżka dzielnolubka. 17.25: „O pani — dla pani” pogadanka. Wygl. Zola Minkiewiczówna. 17.45: Transmisja z Bazyliki wileńskiej, koncertu muzyki wzniosłej w wykonaniu Konstancji Świeckiej (sopran) i Władysława Kalinowskiego (organy). 18.45: Ostatni odczyt z cyklu „Z moich wspomnień muzycznych” wygl. prof. M. Józefowicz. 19.10: Program na środe. 19.20: Transmisja z Katedry —opera oraz komunikaty.

ŚRODA, dnia 27 listopada.

11.55: Sygnal czasu. 12.05: Poranek muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.00: Chwilka strzelecka. 16.15: „Ziemie polskie w pieśni i tańcu” i koncert w opracowaniu Eugenjusza Dziewulskiego, w wykonaniu zespołu muzycznego. 17.00: „Czego ludzie nie wymyśli” pogadankę dla dzieci i starszych wygl. Henryk Tokarczyk. 17.25: Niespodzianka. 17.45: Koncert. 18.45: Kwadrans akademicki. 19.05: „U pani Bavolet” VII i ostatni fragment z powieści Lejkina p. T. „Nasi zagranicą” w wygl. resp. dr. rozgl. wil. 19.30: 5-ta lekcja języka włoskiego. 19.45: Program na czwartek, sygnal czasu i rozmaitości. 20.05: „Stanisław Pigoń” odczyt ostatni z cyklu „Sylwetki profesorów U. S. B.” wygl. Wiktor Piotrowicz. 20.30: 82-ga Środa Literacka transm. z siedziby Zw. Literatów. 22.00: Feljton, komunikaty i muzyka tan.

ŚRODA, dnia 27 listopada.

11.55: Sygnal czasu. 12.05: Poranek muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.00: Chwilka strzelecka. 16.15: „Ziemie polskie w pieśni i tańcu” i koncert w opracowaniu Eugenjusza Dziewulskiego, w wykonaniu zespołu muzycznego. 17.00: „Czego ludzie nie wymyśli” pogadankę dla dzieci i starszych wygl. Henryk Tokarczyk. 17.25: Niespodzianka. 17.45: Koncert. 18.45: Kwadrans akademicki. 19.05: „U pani Bavolet” VII i ostatni

Dzisiejsze wybory a społeczeństwo akademickie.

Ze Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej otrzymujemy następujące wyjaśnienie jego zasadniczego stanowiska wobec dzisiejszych wyborów do Miejscowego Komitetu Akademickiego.

K. A. czego dowodem był fakt naszego ustosunkowania się na ostatnim wiecu, ale uważa Wileński Komitet Akademicki za reprezentację całej młodzieży akademickiej U. S. B. nie możemy.

li całej młodzieży akademickiej Państwa Polskiego i być wyłanianą drogą powszechnych wyborów bez ograniczeń narodowościowych lub wyznaniowych, bowiem tylko wówczas instytucje reprezentacyjne będą mogły zdobyć należyty autorytet zarówno w stosunku do młodzieży akademickiej, jak i wobec władz i społeczeństwa.

zacy, powodując w swej konsekwencji brak zainteresowania szerszych mas akademickich owymi organizacjami i prowadzić do obniżenia poziomu całego życia akademickiego.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Systematyczna kradzież. Przedsiębiorca budowlany Glinstein Ber ul. Portowa 23 zameldował o systematycznej kradzieży materiału budowlanego.

Table with exchange rates and prices for various goods like gold, silver, and paper.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Proces marjawickiego biskupa Kowalskiego.

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozpoczął się proces marjawickiego arcybiskupa Kowalskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy w Płocku na 4 lata więzienia za wyrocznia przeciwko moralności.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

Kino Miejskie advertisement for 'WIOSENNĄ PARADĄ'.

'WIOSENNĄ PARADĄ' advertisement with details about the program and cast.

KINO-TEATR 'HELIOS' advertisement.

'STUDENTKA Z QUARTIER LATIN' advertisement.

KINO-TEATR 'HOLLYWOOD' advertisement.

'MIASTO MIŁOŚCI' advertisement.

KINO-TEATR 'SŁOŃCE' advertisement.

'MANOLESCU' advertisement.

KINO 'Piccadilly' advertisement.

'NIEWOLNICA DEMONA' advertisement.

KINO 'LUX' advertisement.

'ALRAUNE' advertisement.

Kino Kolejowe 'OGNIŚKO' advertisement.

'CZYNY PARYSKIE' advertisement.

Polskie Kino 'WANDA' advertisement.

'ZDRADA CZY NIE ZDRADA NADKOBIEŃ' advertisement.

Kursy Kierowców Samochodowych advertisement.

Advertisement for 'FRUID' - Bernsztejna.

Do obsadzenia advertisement.

Do sprzedania advertisement.

Węgiewi opałowi advertisement.

Akuszerekka advertisement.

Posady advertisement.

200 zł. advertisement.

WĘGIEL advertisement.

M. DEULL advertisement.

PHILIP MACDONALD. ZEMSTA DETEKTYWA. (THE WHITE CROW). Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

działa dziewczyna. — A może mi się tylko zdawało. I może się będzie pan ze mnie śmiać, że taka — że taka jestem...

pierwsza klasa. Jak się wie, że to się wie. Jeżeli taka, jak ja chce się umocnić na stanowisku, to musi przede wszystkim poznać swego przeciwnika...